

Edmund Morawiec

Pozycja pierwszych zasad w koncepcji metafizyki J. Maritaina

Studia Philosophiae Christianae 9/1, 179-205

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MORAWIEC

POZYCJA PIERWSZYCH ZASAD W KONCEPCJI METAFIZYKI J. MARITAINA

Wstęp. 1. Koncepcja metafizyki a. Definicja filozofii i metafizyki
b. Struktura metafizyki, 2. Rola pierwszych zasad w metafizyce.

Zagadnienie pierwszych zasad: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji dostatecznej, przyczynowości oraz celowości, ich roli w metafizyce nadal ciągle poruszane jest na terenie filozofii tomistycznej. Różne też można napotkać rozwiązania tego zagadnienia. Zwrócenie przeto uwagi na ten problem w teorii metafizyki Maritaina jest jak najbardziej na czasie i może przyczynić się do wzbogacenia jeśli nie samych ujęć, to przynajmniej poszerzenia jego problematyki. Jak wiadomo Maritain zajmuje szczególne miejsce w szeregu metafizyków. Traktuje bowiem o filozofii starając się zachować tradycyjną doktrynę tomistyczną ale jednocześnie, mając na uwadze tendencje z jednej strony rozmaitych odmian scjentyistycznie nastawionego pozytywizmu, a z drugiej — mobilizujących wpływających na epistemologię tomistyczną H. Bergsona i M. Blondela, jego dociekania metafizyczne okazują szczególnie cenne, dla systematycznego wyświetlenia poszczególnych zagadnień z zakresu metodologii filozofii.

Przez termin „pozycja” użyty w tytule artykułu, przy uwzględnieniu, że w omawianiu tak postawionego zagadnienia chodzi o metafizykę jako dziedzinę wiedzy braną przedmiotowo, rozumie się miejsce jakie zasady pierwsze w niej zajmują. Wyznaczenia miejsca odpowiedniego dla określonego ty-

pu zdań w metafizyce można dokonać w różny sposób. Zależy to od przedstawienia samej koncepcji metafizyki, a konsekwentnie przedmiotu analiz. Ponieważ J. Maritain zagadnienia pozycji pierwszych zasad w żadnej ze swych rozpraw filozoficznych nie podejmuje, zagadnienie to sprowadzi się tu do pokazania jego koncepcji roli zasad pierwszych w filozofii bytu. I tak postawione zagadnienie zrealizuje się w dwu etapach: omówieniu najpierw samej Maritaina koncepcji metafizyki, następnie pokazaniu jego koncepcji roli zasad pierwszych w metafizyce.

1. Koncepcja metafizyki

Dwa aspekty są interesujące, gdy chodzi o metodologiczną charakterystykę nauki, mianowicie jej aspekt funkcjonalny oraz przedmiotowy. Charakterystyka Maritaina filozofii, ściślej mówiąc metafizyki w tych dwu aspektach jest o tyle tu pożyteczna, że z jednej strony wskaże właściwe dla niej czynności dochodzenia do twierdzeń oraz ich uzasadnianie, z drugiej zaś uwydatni typ relacji występujących między jej zdaniami. Takie podejście pozwoli odtworzyć w sposób pełny strukturę omawianej dziedziny wiedzy a w konsekwencji doprowadzi na problem pozycji pierwszych zasad. Przedstawi się też samą definicję filozofii oraz metafizyki jako pewnych rodzajów poznania, akcentując przynajmniej niektóre w opisie ich własności.

a. Definicja filozofii i metafizyki

W najbardziej ogólnym określeniu filozofii Maritain posłużył się terminem „mądrość”. Filozofia — mówi on — jest mądrością ludzką¹. Jak wiadomo, wyrażenie „mądrość” miało różne

¹ Por. *El. Phil.* t. I, s. 64; Podobne określenie filozofii w aspekcie funkcjonalnym spotkać można u Kartezjusza. Prawie we wszystkich miejscach, gdzie Kartezjusz usiłuje podać sens nazwy „filozofia” posługuje się terminem „mądrość”. Zob. moja praca: *Przedmiot a metoda*

znaczenia na przestrzeni wieków. I tak np. w starożytności wyróżniało się mądrość teoretyczną, *sophia*, mądrość praktyczną, rozsądek², w średniowieczu terminem tym obejmowano zespół takich nauk jak: teologia, filozofia i nauki szczegółowe³, w czasach natomiast nowożytnych termin mądrość między innymi oznacza tyle, co: „rozum”, brany w sensie układu prawd, które należałoby uprzednio uświadomić sobie, przeanalizować zanim zacznie się cokolwiek poznawać, lub też jako zdolność poprawnego sądzenia⁴. Określając w podany wyżej sposób filozofię, Maritain wykluczył wszystkie, co dopiero wymienione znaczenia tego terminu. Dla niego nazwa „mądrość” oznacza „poznanie”. Nie każde jednak poznanie zasługuje według niego na miano mądrości. Najogólniej mówiąc, ma to być poznanie, które charakteryzuje pewność i zrealizuje się w drodze uzasadniania przyczynowego. Te dwie cechy między innymi wydadają się odróżniać poznanie filozoficzne od poznania potocznego. Są one według Maritaina typowe, nie tylko dla filozofii, ale także dla każdego poznania naukowego. Informuje o tym poglądzie podana przez niego ogólna definicja nauki: „nauka jest poznaniem doskonałym, tj. w którym pod presją oczywistości umysł wyznacza racje bytowe rzeczy”⁵. Termin „rzecz”

w *filozofii Kartezjusza*, s. 15—24. — W rozprawie niniejszej posłużę się następującymi skrótami: An. Pr.; An. Post = *Analitica Priora*; *Analitica Posteriora* z: Aristoteles, *Opera*. Ed. Academia Regia Borussica, Berlini 1831; El. Phil. = *Elements de Philosophie*, (...) Paris 1947; Degr. du Sav. = *Distinguer pour unir ou les degrés du Savoir*, Paris 1946; Phil. Bergs. = *Philosophie Bergsonienne* 1948; „Rocz. Fil.” = *Roczniki filozoficzne KUL*; „Stud. Phil. Christ.” = *Studia Philosophiae Christianae ATK*.

² Wspomina o tym St. Kamiński w: *Nauka i klasyfikacja nauki*, Lublin 1961, wyd. I, 27 i 87.

³ Por. St. Kamiński, dz. cyt., wyd. II, Lublin 1970, s. 75; wyd. I, 34 i 97.

⁴ Por. mój artykuł: *Koncepcja filozofii u Kartezjusza*. „Stud. Phil. Christ. ATK.” 2 (1965) 137—138.

⁵ Maritain nawiązał tu do tradycyjnej definicji nauki: *scientia est certa cognitio essentiae rerum per causas id est per demonstrationem*. Zab. Degr. du Sav., 47.

brany jest w takiej definicji w sensie tego, co jest dane, co jest odkryte. Wyjaśnia bowiem Maritain, że umysł nie zadowala się uchwyceniem rzeczy, czy czegokolwiek danego, lecz nadto szuka tego, co uzasadnia to, co jest dane, w sensie bytowym⁶.

Określenie powyższe rzutuje na koncepcję nauki i równocześnie filozofii, tak od strony przedmiotowej, jak i funkcjonalnej. Nauka w aspekcie pierwszym prezentowałaby się jako układ twierdzeń o charakterze uzasadnionym w drodze wskazywania racji bytowych, będących przyczynami, w aspekcie drugim zaś jako czynności o charakterze odkrywczym oraz uzasadniającym. I tak pojętą naukę określi Maritain nazwą *connaissance explicative*⁷. Jeżeli filozofia i nauka, mówiąc najogólniej sprowadza się do: *cognitio certa et per causas*, to rodzi się pytanie, jak należy w podanym określeniu rozumieć wyrażenie „pewność”, oraz co stanowi ostateczne podstawy tej pewności.

Sama nazwa „pewność” oznacza pewien określony stan psychologiczny podmiotu poznającego⁸. W uwikłaniu z nazwą „wiedza” lub „nauka” wyraża pojęcie dość skomplikowane, i w wyjaśnieniu wymaga pewnej dygresji historycznej.

Dążenie do wiedzy pewnej jak wiadomo było postulatem naczelnym czasów starożytnych. Starożytność bowiem żądała wiedzy pewnej, i jej tylko przypisywała rzetelną wartość naukową. Postulat ten uznawali nie tylko filozofowie należący do szkół dogmatycznych, ale także ich przeciwnicy — sceptycy. Pierwsi zakładali, że wiedza pewna jest osiągalna i sądzili, że ją osiągnęli. Sceptycy tym różnili się od dogmaty-

⁶ „...L'esprit n'étant satisfait que lorsqu'il atteint non seulement une chose, un donné quelconque, mais encore ce qui fonde ce donné dans l'être et l'intelligibilité”. Zob. Tamże.

⁷ Por. Tamże.

⁸ Krapiec określa pewność w tym aspekcie jako stan umysłu, powstały z prawdziwościowego przekonania. Por. *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1959, 133.

ków, iż negowali jakoby wiedza pewna była kiedykolwiek osiągnięta. Pojęcie pewności wiedzy wiąże się tu z rozróżnieniem empirycznej wiedzy o przedmiotach jednostkowych i apriorycznej wiedzy ogólnej. Rozróżnienie to w przypadku dwu najpoważniejszych systemów starożytności przyjmuje rozmaite postaci. I tak w przypadku systemu platońskiego, w którym rozróżnia się dwa światy, złudny świat zmysłów, i rzeczywisty świat realny, wiedza empiryczna jest niepewna, bo dotyczy tego właśnie co złudne, dotyczy przedmiotu ciągle się zmieniającego, natomiast wiedza aprioryczna jest pewna, bo ma za przedmiot świat idealny o cechach niezmienności. Pewność i niepewność wiedzy jest w tym ujęciu związana z rodzajem bytu, który jest jej przedmiotem. Błąd powstaje nie przez brak adekwacji między wiedzą i jej przedmiotem, lecz wskutek tego, że przedmiot myśli nie jest w pełni rzeczywisty. Ujęcie arystotelesowskie natomiast odrzuca koncepcję dwóch różnych światów, rozróżnia wiedzę niepewną i pewną według tego, że pierwsza dotyczy tego, co przypadkowe, druga tego, co konieczne w przedmiotach realnych. Zdanie „S jest P” jest zdaniem pewnym zawsze i tylko, jeżeli daje się równoważnie zastąpić przez zdanie „S musi być P”. Kryterium pewności jest więc identyczne jak w platonizmie. Wiedza o tym, co konieczne jest zarazem wiedzą ogólną. Znamieniem charakteryzującym wiedzę o tym, co konieczne jest jej swoista przedmiotowa oczywistość apodyktyczna, różna od oczywistości zmysłowej. I tak oczywistość jest kryterium prawdy. Taką koncepcję pewności wiedzy naukowej przyjął po Arystotelesie także Tomasz z Akwinu. Tym więc, co ostatecznie rozstrzygało w tej koncepcji nauki o pewności twierdzeń naukowych stanowi przedmiot. Zachodzi według tej koncepcji nauki odpowiedniość jedno-jednoznaczna między poznaniem pewnym, czyli koniecznym, a rzeczywistością poznawalną. Uznanie takie jest niejako fotografią rzeczywistości: *intellectus fit quodam modo intellectum* — jak mówił często Tomasz z Akwinu. Są być może pewne dziedziny poznania, w których poznanie absolutnie konieczne jest niemożliwe, ale są też takie, gdzie takie

poznanie jest osiągalne i dopiero ono jest poznaniem naukowym.

Gdy chodzi o poglądy na temat interpretacji znaczenia nazwy „pewności wiedzy” Maritain nawiązał również do koncepcji Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Według niego bowiem każda nauka czerpie tę konieczność z właściwego sobie przedmiotu. Nazwę „konieczność” Maritain wiąże w pierwszym rzędzie z przedmiotem a ubocznie dopiero z samym poznaniem⁹. Co zaś Maritain rozumie przez „konieczność przedmiotu” można odtworzyć na podstawie odpowiednich tekstów, w których przeciwstawia przygodność, konieczności. Charakterystycznym w tym względzie tekstem jest następujący: *Pierre ne peut pas ne pas être (est necessario) homme; oraz Pierre est en pouvoir ne pas être (est contingenter) bien portant*¹⁰. Ponieważ idąc za Arystotelesem Maritain konieczność sprowadza ostatecznie w *Elements de Philosophie* do niemożliwości, a przygodność do możliwości¹¹, konieczność jak i przygodność dają się określić u niego przy pomocy tych dwu terminów: x jest konieczny, to tyle, co niemożliwym jest aby x nie istniał; x jest przygodny to tyle, co x istnieje wprawdzie, ale może nie istnieć. Podobne stanowisko wyrazi także w *Degrés du Savoir*. Terminu „konieczny” używa tam w uwikłaniu z wyrażeniem „prawdziwy”. Nazwa „koniecznie prawdziwe poznanie” oznacza takie poznanie, które nie może nie być zgodne z tym, co jest¹².

W ten sposób zinterpretowana pewność, zdaniem Maritaina, charakteryzuje nie tylko nauki explikatywne, matematykę i filozofię, lecz także nauki eksperymetalne, szczegółowe. Jest tak daleko, że dotyczą one przedmiotów o charakterze ogólnym. I właśnie owa ogólność stanowi według Maritaina osta-

⁹ „La science porte directement et de soi sur un objet nécessaire”. Zob. *Degr. du Sav.*, 48.

¹⁰ Por. *El. Phil.* t. II, 141.

¹¹ „d'impossible peut se ramener au nécessaire, et le possible au contingent. C'est pourquoi Aristote ne trait que de deux modes, le nécessaire et le contingent”. Zob. *El. Phil.*, t. II, 142.

¹² Por. *Degr. du Sav.*, 47.

teczną zasadę konieczności wypowiedzianych o nich twierdzeń¹³. Prawa bowiem naukowe są twierdzeniami koniecznymi, ze względu na to, iż wyrażają one, w sposób mniej lub więcej „okreźny” własności, coś niewidzialnego, coś, co samo z siebie nie podpada pod zmysły, nie jest obserwowalne, a co jest naturą, czyli istotą¹⁴. I te właśnie ontologiczne, nieobserwowalne podłoża zjawisk, presuponowane w naukach experimentalnych stanowią podstawę racji bytu konieczności relacji zachodzących między elementami zjawiskowej strony rzeczywistości. Relacje te określa Maritain nazwą „relacji stałych”¹⁵. Stałość ta wywodzi się właśnie z przedmiotu ogólnego. Zdaniem Maritaina nie ma nauki o przedmiotach indywidualnych jako takich, tj. nauk, któreby przedmioty indywidualne rozpatrywały w aspekcie właściwej im konkretności¹⁶.

Ponieważ mowa o przedmiocie jako ostatecznej podstawie pewności i konieczności naukowej wiedzy, warto poświęcić mu kilka uwag. W myśl tradycji filozofii scholastycznej Maritain wyróżnia dwa rodzaje przedmiotów nauki: przedmiot materialny i przedmiot formalny. Ten ostatni występuje w podwójnej postaci: jako przedmiot formalny *quo* i przedmiot formalny *quod*¹⁷. Przedmiotem materialnym nauki jest, mówiąc najogólniej to, czego dana nauka dotyczy, tj. o czym rozprawia, przedmiotem zaś formalnym jest aspekt przedmiotu materialnego. Jako przykład tego drugiego Maritain podaje własności geometryczne kształtu stołu lub np. własności fizyko-chemiczne drewna, z którego stół jest skonstruowany¹⁸. Przedmiotem for-

¹³ Por. Tamże, 48—49.

¹⁴ „La nécessité des lois vient de ce, que celles-ci concernent proprement et en fin de compte les essences ou natures, et de ce que les essences ou natures sont lien des nécessités intelliges”, zob. Tamże, 51.

¹⁵ Por. Tamże.

¹⁶ „La science porte directement et de soi sur l'abstrait, sur les constances idéales, et des déterminations supra-momentanées, disons sur les objets intelligibles que notre esprit va chercher dans le réel et dégager de lui”. Zob. Tamże, 49—50 i 56 — dop. 1.

¹⁷ Por. Ey. Phil. t. I, 65.

¹⁸ Por. Degr. du Sav., 49.

malnym *quo* jest według Maritaina to, co oznacza nazwa *lumière naturelle*. Nazwa ta zdaje się oznaczać sposób poznawania. Stanowi on światło w jakim nauka ujmuje właściwy sobie przedmiot poznania. Światłu temu przysługują takie nazwy: *lumen sub quo*, *medium seu motivum formale*¹⁹. Przedmiot zaś formalny *quod*, jest tym, do czego nauka odnosi się wprost i bezpośrednio *directement*. Mówiąc jeszcze ogólnie, stanowi on konstrukcję intelektualną, po prostu jest w pewnym stopniu abstraktem. Nazwy jakimi Maritain określa go to: *constances idéales*, *determinations supra-momentanées*, *objets intelligibles*²⁰. Przedmiot ten istnieje w rzeczach w stanie konkretnym szczegółowym, w sposób ogólny, czyli abstrakcyjny istnieje w intelekcie. Między w ten sposób zrozumianym przedmiotem formalnym a rzeczami istnieje jedynie różnica myślna²¹. Gdy chodzi o metafizykę jej przedmiotem materialnym, według Maritaina jest wszystko co istnieje, bez względu na sposób istnienia, ogólnie mówiąc byt. Przedmiotem zaś formalnym jest byt jako byt, tj. byt ze względu na to tylko, że istnieje. On też stanowi podstawę do słusznego pojmowania metafizyki jako najbardziej ogólnej i równocześnie zarazem koniecznej wiedzy. Precyzując bliżej Maritain powie, że przedmiotem formalnym metafizyki, a więc tym, co *par soi même* interesuje we wszystkich rzeczach, w tym, co istnieje, są pewne determinacje, można powiedzieć aspekty, które określa nazwą „pierwsze przyczyny”. Metafizyka te przyczyny czyli racje bytowe odnajduje, rozważa je oraz w świetle ich tłumaczy wszelką rzeczywistość²². Maritain wskazuje tu na dwa aspekty

¹⁹ Por. El. Phil. t. I, 65.

²⁰ Por. Degr. du Sav., 50—51.

²¹ „Il se distingue d'elle d'une distinction de raison”, zob. Tamże, 49 dop. 1.

²² L'objet formel d'une science est la détermination moyennat laquelle elle atteint quelque chose ou encore c'est ce qui par soi-même et avant tout est considéré par elle, et ce en raison de quoi elle considère tout reste (b): et ce que la philosophie considère ainsi formellement dans les choses, et au point de vue de les principes suprêmes des

przedmiotu formalnego, określane wyrażeniami: *quod* i *quo*, które doskonale też oddaje następująca definicja przedmiotu formalnego nauki: *quod per se primo haec scientia considerat et sub eius ratione caetera omnia cognoscit*²³. Wyrażenie „przez przyczyny” użyte w określeniu nauki i filozofii oznacza — jak podkreślono zresztą — przyczyny o charakterze bytowym badanych przedmiotów. Są to te przyczyny, które wyrażone w zdaniach będą stanowiły racje dla odpowiedniego tłumaczenia w poszczególnych dyscyplinach filozoficznych.

Reasumując to wszystko, co dotychczas było powiedziane, poznanie filozoficzne a w tym i metafizyczne według Maritaina charakteryzować będą następujące własności: ogólny charakter przedmiotów formalnych: konieczność twierdzeń: przyczynowy sposób tłumaczenia i uzasadniania. Własności te zdają się charakteryzować i nauki pozafilozoficzne. Nie znaczy to jednak, że między filozofią a naukami Maritain nie widzi żadnej różnicy. Różnica taka istnieje i to nie tylko między naukami filozoficznymi i pozafilozoficznymi, ale także między poszczególnymi dyscyplinami tych dwu grup poznania naukowego²⁴. Filozofię Maritain ostatecznie określi w sposób następujący: „poznanie naukowe, które w świetle naturalnego rozumu rozważa przyczyny pierwsze, czyli najwyższe racje wszystkiego, co istnieje”. Inaczej jeszcze: „poznanie naukowe rzeczy przez pierwsze przyczyny o ile te dotyczą porządku natury”²⁵. W tak zrozumianej filozofii wyróżni cały szereg dyscyplin, a wśród nich metafizykę, jako tę, której przedmiot

choses, en tout que ces causes ou principes se rapportent à l'ordre naturel. Zob. *El. Phil.* t. I, 67—8

²³ Por. Tamże, dop. b.

²⁴ W tej sprawie zob. zwłaszcza K. Klószak, *Maritainowe próby wyodrębnienia filozofii przyrody od metafizyki i nauk przyrodniczych*, „*Rocz. Fil.*” XII (1964) z. 3, 19—24

²⁵ Por. La philosophie est la connaissance scientifique qui par la lumière naturelle de la raison considère les causes premières ou les raisons les plus élevées de toutes choses; ou encore: la connaissance scientifique des choses par les premières causes, selon que celles-ci concernent l'ordre naturel. Zob. *El. Phil.* t. I, s. 69

formalny stanowią przyczyny absolutnie pierwsze. I ta właśnie metafizyka zasługuje jego zdaniem na nazwę „mądrości” w pełnym i najściślejszym tego słowa znaczeniu²⁶. Absolutne pierwszeństwo przyczyn pochodzi stąd, że metafizyka rozpatruje byt jako byt, a więc byt nie jakoś ograniczony do takiego lub innego typu, lecz byt jako byt²⁷. Prawa przeto, które metafizyka odkrywa są najwyższymi prawami, przysługującymi każdemu bytowi tylko ze względu na to, że jest bytem, a nie ze względu na to, że jest takim oto bytem. Nie odbiegnie się przeto od zasadniczej myśli Maritaina, gdy mając na uwadze definicję filozofii, metafizykę określi się jako: „poznanie naukowe, które w świetle naturalnego rozumu rozważa absolutnie pierwsze przyczyny, czyli absolutnie najwyższe racje wszystkiego, co istnieje”.

b. Struktura metafizyki

Maritain nie mówi nigdzie na temat struktury metafizyki. Można jednak odtworzyć jego poglądy w tym względzie, mając na uwadze to, co mówi ogólnie o uprawianiu nauk. Zagadnienie uprawiania poznania naukowego pośrednio porusza w ogólnym określeniu nauki. Nauka według niego to poznanie doskonałe, w którym pod „presją” oczywistości wyznacza się racje bytowe rzeczy, czyli tego, co jest dane. W wyjaśnianiu tego określenia, dokonywanym przez niego dowiadujemy się, że umysł w naukowym poznaniu nie zadawała się ujmowaniem tego, co jest dane, lecz zmierza do odnalezienia bytowych racji tego, co „dane”²⁸. Tak zdefiniowana nauka od strony funkcjonalnej nie sprowadza się do czystego opisu zjawisk, zdarzeń, czy przedmiotów. Zadaniem nauki jest przede wszystkim tłumaczenie, które realizuje się w drodze wskazywania zasad, czyli

²⁶ On dira également que la métaphysique mérite le nom de sagesse purement et simplement (simpliciter)... zob. Tamże, oraz 70

²⁷ Por. St. Kamiński, dz. cyt., 19

²⁸ Por. Degr. du Sav., s. 47

tw. przyczyn dla tego, co jest tłumaczone. Jeśli tak jest, to w każdej nauce daje się wyróżnić dwa rodzaje czynności: czynności odkrywcze — rezultatem których jest uzyskanie tego, co określa Maritain w definicji poznania naukowego nazwą „dane”, oraz czynności uzasadniające — w wyniku których następuje odpowiednie i proporcjonalne do danej nauki tłumaczenie. Wyrażenie „tłumaczenie” jest tu brane w sensie bardzo szerokim. Już ta bardzo ogólna definicja nauki, która obejmuje także metafizykę, daje podstawy do uzasadnionego wyróżnienia w niej pewnych metodologicznie różnych rodzajów twierdzeń. Zakładając bowiem wyżej wymienione dwa rodzaje czynności poznawczych można mówić, co najmniej o następujących typach twierdzeń: a) twierdzenia odkryte, będące zdaniami tłumaczącymi, b) twierdzenia — wydedukowane ze zdań tłumaczących (konkluzje zdań tłumaczących). Biorąc nadto pod uwagę fakt, że twierdzenia pierwsze (a) zwane zasadami, nie mają charakteru apriorycznego ani konwencjonalnego²⁹, lecz oparte są o już uprzednio zdobyte poznanie, wówczas należy przyjąć trzeci rodzaj twierdzeń, a więc: c) szczegółowe zdania empiryczne. Są to zgodnie z terminologią Maritaina, zdania o faktach. Są one tak różne treściowo i genetycznie, jak różne są fakty³⁰.

W oparciu o tę ogólną definicję nauki, w metafizyce rozpatrywanej od strony materialnej — mówiąc językiem współczesnym — przedmiotowej, daje się wyrazić następujące typy zdań: a) zdania o faktach, b) zdania — wyrażające najwyższe przyczyny, oraz c) zdania konkluzje. Pierwsze, mają charakter zdań egzystencjalnych, opisujących fakty filozoficzne. Drugie wskazują najwyższe przyczyny, które Maritain określa nazwą „racje bytowe”. Dzięki nim odpowiada się na pytanie dlaczego. Trzecie stanowią proste konkluzje zdań tłumaczących. Nie są to jednak wszystkie twierdzenia, jakie można wyróżnić z pun-

²⁹ Maritain przeciwstawia się w tej sprawie z jednej strony Kartezjuszowi z drugiej Spinozie, Fichtemu, Schellingowi i Heglowi. Zob. *El. Phil.* t. I, 94

ktu widzenia genetycznego w metafizyce według ujęcia Maritaina. Odróżnia bowiem nadto od wyżej wymienionych zdań zdania tzw. principia formalne, czyli pierwsze principia, właśnie te, które są ujęte w pojęciu bytu. Są to zdania w których wyraża najbardziej ogólne i równocześnie transcendentalne własności bytu jako bytu. Można przypuszczać, że właśnie te zdania będące najogólniejszymi prawami bytu i poznania w konstrukcji nauki występują jako prawa formalne³¹. Odróżnić je trzeba od zdań wyrażających pierwsze przyczyny. Zdania „pierwsze principia” stanowiłyby czwarty z kolei typ zdań charakterystyczny dla metafizyki w ujęciu Maritaina, i należałoby je umieścić zaraz po zdaniach egzystencjalnych.

Zdania wyjściowe o charakterze empirycznym właściwe dla filozofii, a przede wszystkim metafizyki, są tak doniosłej roli, że Maritain filozofię od strony przedmiotowej określi nazwą nauki eksperymentalnej³². Rola tych zdań oraz ich charakter epistemologiczny są różne w poszczególnych naukach filozoficznych, jak też pozafilozoficznych. Gdy chodzi o metafizykę jej związek z doświadczeniem jest znacznie słabszy niż w innych naukach realnych. Jedynie w punkcie wyjścia metafizyka bazuje na doświadczeniu zmysłowym. Wychodzi z faktów ujętych w doświadczeniu zmysłowym po to, aby ostatecznie dojść z jednej strony do pierwszych pryncypiów, z drugiej zaś do podstawowych i ostatecznych przyczyn rzeczy. Wznosi się — jak powie Maritain — od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne. Bazuje na doświadczeniu, ale nie odwołuje się do

³⁰ O tym, że wspomniany trzeci rodzaj twierdzeń występuje w naukach świadczy i ta okoliczność, że według Maritaina każda z nauk, nie wyłączając matematyki posługuje się abstrakcją. Zob. Degr. du Sav., 102—106 i 58

³¹ „Elle a pour principes formales les premiers principes saisis dans la notion de l'être et dont la lumière intelligible fait toute sa force”. Zob. El. Phil. t. I, 94.

³² Matériellement parlant, on peut dire après cela que la philosophie est „experimentale” et qu'elle se fonde sur le fait”. Zob. Degr. du Sav., 105

niego celem weryfikacji swych konkluzji, ani też doświadczenie to nie stanowi w niej istotnych racji dowodzenia³³. Wyrażenie „doświadczenie” brane jest tu niejednoznacznie. W przypadku zdań, stanowiących punkty wyjścia w filozofii wyrażenie „doświadczenie” użyte jest na oznaczenie poznania zmysłowego o charakterze także potocznym. W przypadku zaś uzasadnienia twierdzeń filozoficznych mowa jest o doświadczeniu naukowym a więc o zdaniach empirycznych wyrażających fakty naukowe. Znaczy to, że według Maritaina w filozofii a także w metafizyce mogą występować zdania o faktach, opracowanych w drodze poznania naukowego. Ich znaczenie w filozofii ogranicza się jedynie do confirmacji jej twierdzeń³⁴. Zdania te stanowiłyby piąty z kolei rodzaj zdań wchodzących w strukturę filozofii jak również metafizyki.

Oprócz materialnego aspektu metafizyki wyróżnia Maritain aspekt formalny³⁵, który ostatecznie wyraża się w związkach logicznych między zdaniami. O logicznych relacjach międzyzdanionych oraz ich rodzajach informują typy rozumowań stosowane na jej terenie. Według Maritaina w naukach wyjaśniających, a więc także w metafizyce stosuje się rozumowanie *demonstratio propter quid* a niekiedy także *demonstratio quia*³⁶. *Demonstratio propter quid* w tradycji filozoficznej

³³ Enfin, dans la métaphysique, le fait sensible fait aussi matériellement partie du savoir, parce que nous ne élevons à l'invisible qu'à partir du visible mais il ne constitue pas formellement son medium de démonstration, et ne vérifie pas ses conclusions". Zob. Tamże, s. 112. także El. Phil. t. I, 94—95 i 77

³⁴ S'agit-il au contraire des propositions ou conclusions fournies par les sciences, ces propositions si elles sont vraies, viennent sans doute enrichir le trésor des matériaux que la philosophie met en oeuvre, mais de ces propositions la philosophie (et avant tout la Philosophie première ou Métaphysique) n'est pas tenue d'user et doit même ne pas user pour établir ses propres conclusions, au moins quand il s'agit de ses conclusions certaines (bien qu'elle puisse en user pour les confirmer). Zob. El. Phil. t. I, 78

³⁵ Por. Degr. du Sav., 106

³⁶ C'est ainsi par exemple que dans une discipline de type deductif comme la métaphysique le *scire quia* est joué rôle très important,

zwykło się nazywać rozumowanie przebiegające zgodnie z kierunkiem zależności ontycznej: *demonstratio ex causis rei procedit et primis et immediatis*³⁷. Według Jana od św. Tomasza w tym typie rozumowania nie tylko wiemy, że coś ma się tak, a tak, lecz wiemy dlaczego, coś jest takie jakie jest, lub dlaczego istnieje, czyli znamy właściwe rzeczowe źródła danego stanu ujawnionego w prawdziwym twierdzeniu. Zwykło się też go nazywać rozumowaniem apriorycznym, jako idącym od przyczyn do skutku³⁸. W jakim sensie jest ono aprioryczne a w jakim aposterioryczne, istnieje dość obszerna dyskusja na terenie filozofii tradycyjnej. Gdy chodzi zaś o *demonstratio quia* Tomasz z Akwinu, we wspomnianym już komentarzu wyróżnia, według Krapca, za Arystotelesem dwa rodzaje tego rozumowania: a) takie, w którym z poznania zmiennych i bezpośrednich skutków dochodzi się do poznania przyczyny rzeczy, b) takie, w którym z poznania jakichś dalszych i pośrednio właściwych przyczyn dochodzi się do skutku³⁹. Rozumowanie to — jak widać z jego dwurodzajowości — może być, według Krapca bądź aposterioryczne, bądź aprioryczne. Jest aposterioryczne, gdy ze skutków dochodzimy do stwierdzenia przyczyny jakiejś rzeczy, natury, której nie znamy; jest zaś aprioryczne, gdy z dalszych niewłaściwych przyczyn wnioskujemy o jakimś skutku⁴⁰.

puisque tout la connaissance que nous avons ici-bas de Dieu ressortit a cette sorte de savoir". Zob. Tamże, 66—67 dop. 1

³⁷ Por. In An. Post I. lec. 23; zob. także M. A. Krapiec, dz. cyt., 223—224

³⁸ Por. Joannes a S. Thoma, *Ars logica*, 786

³⁹ Por. M. A. Krapiec, dz. cyt., 224

⁴⁰ „Wówczas chociaż wskazujemy — mówi Krapiec — poprzez przyczyny na skutek, to jednak (ponieważ brak nam bezpośrednio koniecznościowych związków) takiego rozumowania nie można zaliczyć do dowodzenia poprzez poznanie właściwych przyczyn (poznanie apodyktyczne, niezawodne) i dlatego spada ono do rzędu niższego quia, aczkolwiek w swej formie może być rzeczywiście poznaniem apriorycznym”. Krapiec powołuje się tu na *Ars logica*, 786

Maritaina koncepcja tych wdu rodzajów rozumowania nie odbiega od ich tradycyjnego rozumienia. Rozumowanie bowiem *propter quid* stanowi według niego taki typ czynności umysłowych, który przebiega od zdań, zdających sprawę z przyczyn, do zdania opisującego skutek⁴¹. Rozumowanie natomiast *quia* jest takim, w którym wnioskuje się o przyczynach, o racjach bytu, ze skutków⁴². Na terenie filozofii ostatni rodzaj rozumowania, zdaniem Maritaina stosowany jest w dowdzeniu istnienia Boga⁴³. Stosowanie wspomnianego typu rozumowania (*propter quid*) na gruncie metafizyki pozwoliło Maritainowi nazwać ją w aspekcie formalnym „nauką bardziej racjonalną, niż matematyka” oraz „nauką nieempiryczną”⁴⁴.

Stosunkowo mnoga różnorodność epistemologiczna zdań metafizycznych a konsekwentnie wielorakość relacji występujących między nimi nie pozwala dopatrywać się w metafizyce jako układzie zdań struktury systemu dedukcyjnego, nawet w starożytnym czy też średniowiecznym jego rozumieniu. Struktura metafizyki — jak informują podane wyżej analizy — prezentowałaby się w koncepcji Maritaina raczej następująco: w jej punkcie wyjścia występują zdania egzystencjalne o charakterze potocznym i stanowią one dla niej bazę empiryczną. W oparciu o te zdania konstruuje się pojęcie bytu jako bytu, które ujawnia się w zdaniach wyrażających tzw. pierwsze zasady (*prima principia*). Relacja między zdaniami egzystencjalnymi a zdaniami-pierwszymi zasadami nie sprowadza się do relacji logicznego wynikania, ani też związku przyczynowego. Charakter tej relacji objaśnia się w Maritaina koncepcji meta-

⁴¹ „...sciences de l'explication *propter quid*, selon la terminologie des anciens, elles nous révèlent les nécessités intelligibles immanentes à l'objet, elles nous faut connaître les effets par les principes ou raisons d'être, par les causes...” zob. Degr. du Sav., 66

⁴² Por. Tamże, 67

⁴³ Por. przypis 36

⁴⁴ Car, formellement parlent, la métaphysique n'est nullement une science expérimentale, c'est une connaissance beaucoup plus purement rationnelle que la mathématique. Zob. Degr. du Sav., 106

fizyki przy pomocy takich terminów jak: intuicja eidetyczna, ogłąd, intuicja abstrakcyjna itp. Również nie łatwo jest określić charakter relacji między wyżej wymienionymi zdaniami a zdaniami wyrażającymi najbardziej podstawowe elementy strukturalne bytu, określanymi nazwą: „zдания-pierwsze przy-czyny”. Łatwiej może określić stosunek między zdaniami-pierwszymi przyczynami a zdaniami, które w sposób wyraźny występują jako konkluzje, będzie to bowiem relacja stałej zależności rzeczowej. Mówi się tu o relacjach zależności rzeczowej a nie o wynikaniu implikacyjnym ze względu na to, iż według Maritaina metoda w metafizyce nie ma charakteru dedukcyjno-aksjomatycznego, lecz jest analityczno-syntetyczna⁴⁵. Gdyby metafizyka miała strukturę dedukcyjną, łatwiej byłoby określić rolę poszczególnych rodzajów zdań a w tym także zdań-pierwszych pryncypiów.

2. Rola pierwszych zasad w metafizyce

Pierwsze zasady, o których tu mowa stanowią tezy wyrażające transcendentalne zasady własności bytu. Ich rola mogłaby być podwójna: mogły by występować w funkcji pierwszych przesłanek wszelkich występujących w metafizyce procesów rozumowania dedukcyjnego, lub w roli najbardziej ogólnych reguł ludzkiego myślenia. Gdy chodzi o pierwszą rolę, trudno sobie wyobrazić — np. w systemie Arystotelesa, czy Tomasza z Akwinu — w jaki sposób choćby jeden z aksjomatów wymienianych przez nich mógł być przesłanką w jakiejś dedukcji naukowej. W związku z tym utarło się przekonanie, że aksjomaty wymienione tj. zasada sprzeczności, tożsamości, wyłączonego środka, to właściwie nie aksjomaty, które mogłyby

⁴⁵ ...il saisit (dans le savoir philosophique) des essences substantielles non par elles-mêmes, mais par leurs accidents propres, et ne procède déductivement qu'en se ravitaillant constamment dans l'expérience (méthode „analitico-synthétique”). Zob. Tamże, 66

służyć za przesłanki w dedukcji, a są to raczej jakieś reguły (niekoniecznie formalne), czy też postulaty poprawnego rozumowania ⁴⁶.

Oprócz wyżej wymienionego stanowiska istnieje jeszcze jedno, według którego aksjomaty w systemie Arystotelesa i Tomasza z Akwinu nigdy nie są używane w naukach dedukcyjnych w całej swej ogólności, lecz są przystosowane, ograniczone do przedmiotu, którego dotyczy proces dedukcyjny. Dlatego też aksjomaty te pod pewnym względem są wspólne dedukcyjnym, a pod pewnym nie. Różne nauki dedukcyjne mają różne najwyższe przesłanki o tyle, o ile różne są przedmioty tych nauk. Ale wszystkie te nauki łączą się w aksjomatach pod tym względem, że ich najwyższe przesłanki nie są niczym innym jak aksjomatami dostosowanymi do ich przedmiotów. Aksjomaty są w swym znaczeniu ograniczone do przedmiotu danej nauki dedukcyjnej i tak ograniczone stanowią jej najwyższe przesłanki. Taki pogląd prezentuje — zdaniem Salamuchy — Tomasz z Akwinu ⁴⁷.

Rozstrzygnięcie tego problemu w filozofii Maritaina o tyle wiąże się z pewnymi trudnościami, że nie spotyka się nigdzie u niego wyraźnych wypowiedzi na ten temat. Maritain nie pozostawił też żadnego podręcznika metafizyki. Z samych zaś wypowiedzi metateoretycznych — jak widzieliśmy — można sądzić, że metafizyka według Maritaina nie ma struktury dedukcyjnej. To, co się przeto powie odnośnie roli zasad pierwszych w metafizyce Maritaina będzie stanowić próbę pewnej interpretacji. Problem ostatecznie sprowadzić można do pytania: czy zdania, które Maritain nazywa *premiers principes* pełnią rolę w metafizyce aksjomatów w sensie przesłanek naczelných, czy też pewnych reguł — mówiąc w sposób niesprecyzowany — reguł myślenia?

⁴⁶ Por. J. Salamucha, dz. cyt., 62—63. Autor wskazuje na pewne teksty Arystotelesa, przeciwstawiające się możliwości stosowania pierwszych zasad w roli pierwszych naczelných przesłanek.

⁴⁷ Por. J. Salamucha, dz. cyt., 64; Zob. także w tej sprawie St. Kamiński, dz. cyt., 20 n

W *Reflexion sur l'intelligence* Maritain, rozważając zasady pierwsze, co do ich roli w poznaniu, wyraża się iż „zasady, które wywodzą się z intuicji bytu, nie mogą nie być prawdziwe, a narzucają się każdemu umysłowi jako oczywistości pierwsze, na których zasadza się życie rozumu⁴⁸. To, co jest interesujące w tym tekście, to wyrażenie językowe *tout la vie de la raison*, „wszelkie życie rozumu”. Skoro zasady pierwsze stanowią życie rozumu, pojętego tu w sensie zdolności poznawczej, to wydaje się, że zwrócenie uwagi na tę zdolność od jej strony funkcjonalnej, da dobre rezultaty w uświadomieniu sobie właściwej roli omawianych zasad.

Umysłową zdolność poznawczą Maritain określa takimi nazwami jak: *l'esprit*, *l'intelligence*, *l'intellect* oraz *la raison*. Wyraźnie też zaznaczy, że nazwy te oznaczają różne funkcje poznawcze, jakie spełnia jedna i ta sama zdolność poznawcza⁴⁹. Znaczyłoby to, iż każda z tych nazw, prócz pierwszej oznacza nie tyle jakieś zdolności, ile raczej operacje poznawcze. Jeśli wziąć pod uwagę tradycyjny pogląd, według którego istnieją trzy operacje umysłu: pojęciowanie, sądzenie i rozumowanie, byłoby się skłonny sądzić, że według Maritaina nazwy te zgodnie z deklaracją będą oznaczać wyżej wymienione czynności umysłowej zdolności poznawczej. Okazuje się, że jest trochę inaczej. Nazw bowiem *l'esprit*, *l'intelligence* Maritain nie używa w zasadzie na oznaczenie operacji, oznaczają one raczej zdolność poznawczą. Mówi się tu „w zasadzie”, gdyż wyjątkowo tymi dwoma terminami posługuje się bardzo dowolnie. Zdolność poznawcza określona nazwą *l'intelligence* realizuje właściwy sobie cel (uzyskanie bytu inteligibilnego) w podwójny sposób: niedyskursywny i dyskursywny. W przypadku pierwszym, określa ją Maritain nazwą *l'intellect*, jako zaś podmiot czynności dyskursywnych określa nazwą *la raison*⁵⁰.

Czynności rozumu, to operacje, które charakteryzuje ruch

⁴⁸ Por. dz. cyt., 75

⁴⁹ Por. *El. Phil.* t. II, 1

⁵⁰ Por. *Antimoderne*, Paris 1922 s. 29—30; *El. Phil.* t. II, 1

umysłu w sensie progresywnym. Z punktu widzenia roli, jaką pełni rozum w poznaniu określi go Maritain jako „zdolność realności”, na mocy której umysł ludzki uzyskuje zgodność między sobą a tym, co realne⁵¹. Biorąc pod uwagę fakt, iż właśnie zgodność umysłu z rzeczywistością stanowi w ujęciu tradycyjnym prawdę, można przeto powiedzieć, że zasadniczą funkcją jaką Maritain wyznacza rozumowi jest uzyskiwanie prawdy.

Maritain wyróżnia trzy odrębne rezultaty operacji rozumu, mianowicie, definicje, sądy oraz rozumowanie. Co do definicji prezentuje on tradycyjny pogląd, według którego definicja to tyle co przy współczesnym rozumieniu tego terminu, definiens. Definiendum nie wchodzi w strukturę definicji. Proces jakim się tworzy definicje nie należy jeszcze wprowadzić do sądenia, ale jest już aktem dyskursywnym umysłowej władzy poznawczej. Jest to dyskurs niedoskonały mieszczący się w ramach prostego ujęcia, chociaż jest rezultatem pracy rozumu⁵².

Termin „życie rozumu” należy więc zinterpretować w sensie pracy dyskursywnej umysłu, rezultatem której są definicje, sądy i rozumowania. Jeśli przeto Maritain wyraża się o zasadach jako o tym, od czego zawisło „życie rozumu”, to mając na uwadze wyżej wspomniane znaczenie tego terminu, można sądzić, że tzw. zasady pierwsze wyraźnie są brane raczej w sensie bardzo ogólnych dyrektyw myślenia pojętego bardzo szeroko, niż w sensie przesłanek pierwszych. Myśl tę zdaje się potwierdzać nadto tekst, w którym mówi się o konsekwencjach negacji np. zasady tożsamości, z którą w określony sposób wiążą się inne zasady. „Jeśli zaprzeczy się — mówi Maritain — zasadę tożsamości, wówczas nie można ani myśleć, ani mówić, nie można istnieć jako ja myślące, jako człowiek⁵³. Tekst powyższy już nie tylko wzmacnia wysuniętą hipotezę odnośnie do roli pierwszych zasad, ale informuje nadto wprost, że

⁵¹ Por. tamże, 29—30

⁵² Por. *El. Phil.* t. II, 97

pierwsze zasady nie są przez Maritaina uważane za naczelną przesłankę. Uważa je raczej za dyrektywy poznania, najogólniejsze warunki poznania, normy przy pomocy których bada się poprawność myśli. Ponieważ określa je także nazwą *principes de tout vérité*⁵⁴ można sądzić, iż stanowią one według niego kryterium uznawania twierdzeń jakichkolwiek, będących rezultatem szeroko rozumianego poznania i nie tylko naukowego, ale i potocznego, chodzi bowiem o poznanie w ogóle. To chyba też zadecydowało, że Maritain o pierwszych zasadach wyraża się jako o tych, które mają kierownicze znaczenie w rozwoju wiedzy⁵⁵. Byłyby to więc najbardziej podstawowe reguły poprawnej konstrukcji związków między pojęciami i zdaniami. Do takiej konkluzji prowadzą wyżej zaprezentowane analizy.

Z teorii systemów dedukcyjnych wiadomo, że reguły mogą być, bądź syntaktyczne, bądź semantyczne. Pierwsze są przepisami dopuszczalnych składniowych przekształceń jednych napisów w inne, drugie określają warunki uznawania prawdziwości zdań. W przypadku tzw. pierwszych pryncypiów metafizyki w ujęciu Maritaina, są więc podstawy by twierdzić, iż wszystkie te zasady mają charakter reguł semantycznych. Pierwsze dwie: tj. zasada tożsamości, oraz zasada niesprzeczności, stanowią reguły uznawania sądów, czy zdań o bycie. Pozostałe stanowią reguły rozumowania. Oczywiście nie są reguły formalne, w współczesnym tego słowa znaczeniu lecz takie, które biorą za podstawę rozumowania rozmaite zależności ontyczne. Jeżeli nazywane są aksjomatami, to tylko ze względu na to, że przyjmowane są w metafizyce bez ich dowodzenia, wprost i nie na podstawie doświadczenia. Przez tę ostatnią operację rozumie się tu indukcję zupełną lub niezupełną. Faktycznie nie są pozbawione, tak jak zresztą cała me-

⁵³ Por. J. Maritain, *Sept leçons sur l'être*, Paris 1932—1933, 101—102

⁵⁴ Por. Phil. Bergs., 131

⁵⁵ Por. Degr. du Sav., 146—147

tafizyka, podstaw doświadczalnych⁵⁶, o czym była już mowa w poprzednim paragrafie.

Wartości wysuniętej hipotezy nie przekreśla Maritain koncepcją wzajemnej zależności nauk, a szczególnie zależności dyscyplin filozoficznych a także nauk pozafilozoficznych od metafizyki. Można by przypuszczać, wbrew przeprowadzonym ustaleniom, iż przyjmując koncepcję jedności nauk, uważając metafizykę za naukę najwyższą (*science le plus élevée*)⁵⁷, pierwsze pryncypia będą właśnie aksjomatami w sensie najwyższych przesłanek, tym bardziej, że o metafizyce wyraża się jako o nauce w pewnym sensie dedukcyjnej⁵⁸, uważając ją za najbardziej racjonalną ze wszystkich nauk⁵⁹. Niedwuznacznie podkreśli też, że nauki zależą od metafizyki właśnie w pryncypiach. Zasady metafizyczne usprawiedliwiają bowiem w pewien sposób pryncypia naukowe⁶⁰. Bliższe jednak wyjaśnienia wspomnianej tu zależności potwierdzają wcześniej wysunięte przypuszczenie o zasadniczo regułowej funkcji pierwszych zasad w metafizyce.

Maritain idąc za Arystotelesem jest zdania, iż metafizyka oraz inne nauki, nie wyłączając matematyki, mają jeden i ten sam przedmiot materialny. Stanowi go wszystko to, co jest poznawalne, z tą jednak różnicą, że metafizyka zajmuje się

⁵⁶ Les premiers principes sont vus intellectuellement: tout autrement que par un constatation empirique; je ne vois pas une chose sujet ou une chose prédicat serait contenue comme dans un coffre; je vois que la constitution intelligible de l'un de ces objets de pensée ne peut pas subsister si l'autre n'est pas posé comme l'impliquant ou comme impliqué par lui; ce n'est pas là simple constatation comme d'un fait connu par les sens; c'est intellection d'une nécessité. Zob. Degr. du Sav., 425—426.

⁵⁷ Por. El. Phil. t. I, 71; Sept leçons sur l'être 31—32

⁵⁸ Przez wiedzę dedukcyjną Maritain rozumie wiedzę posługującą się rozumowaniem „propter quid”. Zob. Degr. du Sav., 82. Jest zdania, że nazwa „dedukcyjna wiedza” z innego tytułu przysługuje metafizyce a z innego matematyce. Zob. Tamże 65

⁵⁹ Por. Degr. du Sav., 106

⁶⁰ Por. Tamże, 96

wszystkim co istnieje, natomiast nauki zajmują się tylko pewnymi rodzajami bytu⁶¹. Różnią się natomiast przedmiotem formalnym. Pierwsza rozpatruje to, co istnieje w aspektach ostatecznych przyczyn, drugie w aspektach przyczyn bliższych⁶². Przyjmując różnice między naukami, Maritain nazwie jednak metafizykę wiedzą najwyższą, i pełniącą w stosunku do innych nauk rolę kierowniczą⁶³.

W określaniu bliższym owej kierowniczej roli metafizyki, czyli zależności od niej innych nauk Maritain nie osiąga jednoznaczności. W *Elements Philosophie* wyraża np. myśl, że każde zdanie naukowe, aby mogło być w danej nauce aprobowane musi być niesprzeczne z pierwszymi zasadami metafizyki. W sposób wyraźny posługuje się tu nazwą *toute proposition scientifique*. Zgodnie z tą myślą ocena wartości poznawczej zdania fizykalnego należy nie tylko do fizyki lecz także do filozofii a przez to także do metafizyki. Jeżeli np. w świetle filozofii, jej zasad, jakieś zdanie fizykalne okaże się rzeczywiście sprzeczne z nimi, należy zdaniem Maritaina powtórzyć badanie naukowe, metodą właściwą fizyce, w oparciu o którą zostało ono uzyskane. W przypadku stwierdzenia realnej niezgodności zdania fizykalnego z zasadami metafizyki, zdanie takie należy uznać za fałszywe. Takiego zabiegu, tj. odwoływania się do zasad fizyki nie potrzebują twierdzenia filozoficzne. Jeśli np. jakieś zdanie filozoficzne okaże się sprzeczne z zasadami fizyki, wówczas należy tylko w miarę możliwości określić metodą filozoficzną stopień tj. w jakiej mierze zdanie to jest sprzeczne z zasadami fizyki. Maritain podkreśla, że nie do fizyki, ale do filozofii należy sprawa rozstrzygalności prawdziwości zdań filozoficznych. Fakt, kolizji zdania filozoficznego

⁶¹ Por. El. Phil. t. I, 68

⁶² Por. Degr. du Sav., 93; El. Phil. t. I, 70

⁶³ „Or la philosophie est avant tout la philosophie par excellence ou métaphysique est la science la plus élevée”. Zob. El. Phil. s. 71; „Tout discipline supérieure est régulatrice à l’égard des inférieurs”. Zob. Degr du Sav., 82

z zasadami fizyki nie zawsze rozstrzyga o jego fałszywości. Tak jest np. z tezą filozoficzną o wolności woli, która zdaje się być w kolizji z fizykalną zasadą zachowania energii ⁶⁴.

Nieco inną myśl w tej sprawie wyraża w *Degré du Savoir*. Jeśli w poprzednim tekście chodziło o pewnego rodzaju weryfikację, czy falsyfikację każdego twierdzenia naukowego, to w *Degré du Savoir* chodzi tylko o pryncypia, czyli zasady danej nauki. Wyraźnie najpierw zaznaczy, iż zależność nauk od metafizyki nie jest wewnętrzna. Nauki nie zależą od filozofii w swym rozwoju wewnętrznym (dans leur développement intrinsèque). Zależą od filozofii jedynie w tym sensie, że ta ostatnia potrzebna jest im do wyjaśnienia i usprawiedliwienia ich pierwszych zasad ⁶⁵. Podobną myśl, chociaż w sposób nieporównanie wyraźniejszy zawierają następujące teksty: „Jeżeli pryncypia jednej nauki są podporządkowane zasadom nauki bardziej wzniosłej (plus élevée), jest jasnym, iż ta nauka bardziej wzniosła ma funkcję kierowniczą w stosunku do nauki niższej. Okazuje się, że pryncypia filozofii (filozofii pierwszej czyli metafizyki) są zasadami absolutnie pierwszymi każdego poznania ludzkiego. Ta sytuacja sprawia, że zasady metafizyki utrzymują w zależności od siebie pryncypia wszystkich innych nauk” ⁶⁶. „Zasady filozofii (de la Philosophie première ou métaphysique) będąc pryncypiami absolutnie pierwszymi wszelkiego poznania ludzkiego, utrzymują w pewnej zależności od siebie zasady wszystkich innych nauk ludzkich” ⁶⁷. I tak np. o prawdziwości zasady: *Quidquid movetur ab alio movetur* rozstrzyga jej zgodność z zasadą racji dostatecznej ⁶⁸. Zasada nato-

⁶⁴ Por. El. Phil. t. I, 71—72

⁶⁵ Por. Degr. du Sav., 96

⁶⁶ Por. El. Phil. 72—73

⁶⁷ Les principes de la philosophie (de la Philosophie première ou Métaphysique) étant les absolument premiers de tout connaissance humain, tiennent d'une certain manière sous leur dépendance les principes de toutes les autres sciences humaines”. Zob. El. Phil. t. I, 73

⁶⁸ Por. J. Maritain Antimoderne, Paris 1922, 278

miast *quidquid movetur ab alio movetur* rozstrzyga o prawdziwości fizykalnej zasady inercji sformułowanej od czasów Galileusza i Kartezjusza⁶⁹. Logiczna zasada implikacji, wiąże się bezpośrednio z zasadą tożsamości⁷⁰. „Zasada matematyczna: dwie wielkości równe jednej i tej samej trzeciej, są równe między sobą” znajduje swoje uzasadnienie w pryncypium metafizycznym: „dwa byty tożsame z trzecim są tożsame między sobą”. Podając ten przykład Maritain bardzo wyraźnie podkreślił, że aksjomaty nauk są uszczegółowiającymi determinacjami pryncypiów metafizyki, że „filozofia broni, usprawiedliwia naukowe zasady. Ona to właśnie określa przedmiot tych pryncypiów, a przez to samą naturę nauk, ich wartość i granice⁷¹.”

Na podstawie powyższych danych można uznać, że faktycznie Maritainowi chodzi raczej bezpośrednio o zależność między pryncypiami metafizyki a pryncypiami poszczególnych nauk, aniżeli między pryncypiami metafizyki a tezami nauk. Ta ostatnia zależność pośrednio zawarta jest w pierwszej i stąd chyba pochodzi wspomniana wyżej niejednoznaczność.

Określając bliżej samą relację zależności Maritain podkreśli, że nie jest to zależność bezpośrednio w sensie takim, jaka istnieje między przesłanką a konkluzją. Zasady bowiem w poszczególnych naukach poznawane są spontanicznie dzięki światłu naturalnemu, są *per se notae*. Lecz nie są one absolutnie pierwsze. Chociaż narzucają się umysłowi niezależnie od metafizyki, niemniej jednak zakładają istnienie jej zasad, i w nich znajdują swoje uzasadnienie. Mogą być poznane bez wyraźnego korzystania z metafizyki, lecz nie mogłyby być prawdziwe. I w tym sensie są podporządkowane zasadom metafizyki⁷². W ten sposób pojęte przyporządkowanie określa Maritain nazwą przyporządkowania niewprost *dépendance indirecte*, „sub-

⁶⁹ Por. *El. Phil.* t. I, 71, dop. a

⁷⁰ Por. Tamże, t. II, 194

⁷¹ Por. *Degr. du Sav.* 99—100

⁷² Por. *El. Phil.* t. I, 73

ordonne indirecte". Jest zdania, że jest ono charakterystyczne także dla filozofii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu ⁷³.

Wydaje się, iż w Maritaina koncepcji metafizyki pierwsze zasady określane nazwą *premiers principes* nie występują wyraźnie w roli przesłanek ostatecznych dla twierdzeń metafizykalnych, i (pośrednio) twierdzeń innych nauk, wyraźnie natomiast mówi się o nich jako semantycznych reguł uznawania twierdzeń. Nawet w odniesieniu do uznania prawdziwości pryncypiów innych nauk — jak informuje ostatnia myśl — ich prawdziwość jest konieczna ⁷⁴.

O tym, że wymienione pryncypia nie stanowią w metafizyce klasycznej w sposób wyraźny najwyższych aksjomatów pełniących rolę przesłanek w rozumowaniach uzasadniających twierdzenia metafizykalne, dotyczących bądź to bytu jako bytu, bądź jego struktury, mogą świadczyć bardzo pobieżnie i zewnętrznie nawet analizy dowodów tych twierdzeń na terenie metafizyki. Gdy chodzi o metafizykę ma się tu na uwadze jej wydania podręcznikowe, takie np. jak: Boyer C., *Cursus Philosophiae ad usum Seminariorum*, Gredt G., *Elementa Philosophiae*. Szczegółowe analizy podręcznika metafizyki Boyera, dokonane przez M. Poletyłę w aspekcie jej struktury wykazały, że nie stanowi ona systemu dedukcyjnego nawet w sensie Arystotelesowskim. Wyróżniwszy w Boyera „metafizyce” osiem rodzajów dowodów: definicyjne, niedefinicyjne, nie wprost, lemantyczne, o sylogistycznym schemacie głównym, doszedł do wyniku, iż system metafizyki Boyera nie jest systemem dedukcyjnym w sensie arystotelesowskim a to dlatego, że wśród aksjomatów według Arystotelesa winny bowiem znajdować się tzw. pierwsze zasady: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, celowości itp. W „metafizyce” Boyera wśród aksjoma-

⁷³ Les principes des sciences particulières sont subordonnés à ceux de la philosophie, mais seulement d'une manière indirecte, zob. *El. Phil.* t. I, 75 i 73

⁷⁴ Przedstawione wyżej poglądy Maritaina na sprawę stosunku pierwszych zasad metafizycznych do zasad innych nauk są bardzo bliskie interpretacji tego problemu u Kamińskiego. Zob. dz. cyt., 20—23

tów nie występuje żadna pierwsza zasada. Nadto dowodzenie odbywa się nie tylko w sposób sylogistyczny⁷⁵. Podobnie sytuacja wygląda, gdy analizuje się metafizykę w recepcji J. Gredta i innych współczesnych metafizyków. Z pewnymi odchyleniami można mówić o istniejących w ich podręcznikach wyżej zaznaczonych typach dowodów, ale w żadnym z tych dowodów nie występują zasady pierwsze jako naczelné przesłanki. Wyżej wymienieni nie określają bliżej roli pierwszych zasad w filozofii bytu.

Jak widać z powyższego stanowisko J. Maritaina w kwestii pozycji pierwszych zasad w metafizyce ostatecznie nie odbiega od tradycyjnego ujęcia. Od ujęć współczesnych natomiast różni się tym, iż daje podstawy do prawie jednoznacznego określenia ich pozycji w filozofii bytu. Nie jest to dziwne a to dlatego, że Maritain więcej uwagi poświęca w swych, mówiąc ogólnie, filozoficznych rozważaniach zagadnieniom z zakresu teorii filozofii, niż samej filozofii.

Les principes premiers dans la philosophie de Maritain

(resumé)

Le problème de premiers principes tels que: identité, raison suffisante, causalité, finalité, et de leur rôle dans la métaphysique apparaît souvent dans la philosophie thomiste. On peut rencontrer des différentes solutions de ce problème. Il est donc utile de voir de près le même problème dans la philosophie de Maritain. Ce philosophe tient une place exceptionnelle parmi les métaphilosophes. Il traite de la philosophie tout en suivant la doctrine thomiste traditionnelle, mais en même temps ses investigations dans ce domaine sont très précieuses pour une mise en jour systématique de certains problèmes du domaine de la méthodologie de la philosophie — surtout grâce à une polémique avec le positivisme scientiste de H. Begson et M. Blondel C'est en montrant la conception du rôle de premiers principes dans la philosophie de l'être d'après Maritain, qu'on a présenté ce problème dans cet article. L'auteur a procédé de la sorte parce que Maritain ne pose

⁷⁵ Por. M. Poletyło, *Analiza logiczna dowodów występujących w metafizyce Ch. Boyer'a*, praca doktorska, Lublin 1962

nulle part directement le problème du rôle de premiers principes dans la métaphysique. Il n'a pas laissé non plus de manuel de la „métaphysique” dont l'analyse logique permettrait de le reconstruire. Dans cette situation il est impossible de résoudre ce problème sans recourir à une réflexion sur la nature et structure de la philosophie de l'être. C'est pourquoi dans cet article la réponse à la question: comment Maritain voyait-il le rôle de premiers principes dans la philosophie de l'être — est précédée par des méditations sur la nature et structure de la philosophie de l'être. Ces méditations ont permis de se rendre compte de la conception que Maritain avait de la construction de la métaphysique et de types des propositions en elle méthodologiquement différents. Par là nous avons pu prendre conscience du caractère de rôle de premiers principes dans la philosophie de l'être. À la suite de ces analyses on a pu voir que les premiers principes dans la conception de philosophie de Maritain n'ont pas de caractère net de prémisses définitives pour les thèses métaphysiques et indirectement pour les autres sciences. Ils jouent plutôt le rôle de règles sémantiques de l'approbation de thèses métaphysiques et en même temps de règles de l'approbation de la vérité de principes des sciences métaphisologiques. Une telle position ne diffère pas beaucoup de la position traditionnelle, pourtant ce qui semble être une innovation de Maritain c'est son point de vue sur la fonction de ces principes par rapport à des principes de sciences métaphisologiques.